

South Blunt System, Jak nauczyć pamięć

Miałem tyle do powiedzenia,
Lecz kiedy chciałem mówić następowała passa milczenia.
Nie zdążyłem, może to przez amok i pogoń
Mleko już się rozlało dziś me życie zwie się trwogą.
Wstaję lewą nogą, dawnego ranka anatocyzm
Pamiętasz jak patrzyliśmy w gwiazdy, słuchając nocy
Tak dziś nasłuchuję, lecz dominuje wolna przestrzeń
Popadam w tamte chwile, jak modelki w anoreksję
Się pogubiłem, mam za dużo chwil refleksji
W tym wszystkim byłem jak wilk w watasze
Mętnik.
Dziś nie ma niczego, wciąż szukam prawdy o nieznanym
Mam wszystko, ale tak naprawdę nic, właściwie rany
Chcę walczyć o nasze godło, chcę myśli usunięcia
Dziś wiem, pieniądze nie są miarą prawdziwego szczęścia
Widzisz co chcesz widzieć, kierujesz się czystką
Rzucam światło na przeszłość poddając wątpliwości przyszłość

Razy 2

Jak nauczyć pamięć, by umiała zapominać?
Więc tłumisz ból, wraca jego zdwojona siła
Jak tlen potrzebujesz lekarstwa na wyjście z mojej głowy
Wziąć lekarstwo, nieznacznie być chorym

Pasjans przeszłości, a kartami są dzisiaj wspomnienia
Szukając wśród szarych przecznic w codzienności zapomnienia
Co mogę innego, nie chcę wspominać
W mojej głowie wojna domowa ? la Palestyna
Życie toczy się epizodami, ten muszę zakończyć
W każdym tyle dobra, co zła
Jak nauczyć pamięć, by zakryła błędy eratami,
By wejść w rozdział, który uniesie mnie nad wzniesieniami
Co dźwigam czuję w nadgarstkach bez kalkulacji dla strat
Nie chcę wspominać, lecz to robię szukając lekarstwa
To nie takie proste, jak mówi teoria, która bez doświadczeń niczym tak została skrzywdzona
Polska, brak wniosków, brak tej nauki na błędach
A ja nie chcę więcej go popępniać
Ale Ciebie przestać upamiętniać i tego przestrzegać
Odejdź z mej pamięci, bym czuł rytm samo zrozumienia.

Razy 6

Jak nauczyć pamięć, by umiała zapominać?
Więc tłumisz ból, wraca jego zdwojona siła
Jak tlen potrzebujesz lekarstwa na wyjście z mojej głowy
Wziąć lekarstwo, nieznacznie być chorym